

Czekając

Na cóż czekamy, zebrani tu na rynku?

Dziś mają tu przyjść barbarzyńcy.

(Konstandinos Kawafis)

Namaściliśmy barbarzyńców
i w mgnieniu oka zginął nasz świat
Tymczasem siedzimy na rynku
i symulujemy potyczki
o jakich nie śnił von Clausevitz
Może przyjdą ze Wschodu -
zawsze mieli ciągoty
Może przyjdą z Zachodu
i nas wykupią bo ich stać
Ci z Południa wolą knedliki
a ci z Północy święty spokój
więc może wyjdą spod ziemi
jak terakotowa armia
cesarza Qin Shi
albo nadlecą z innej galaktyki
i zaatakują nas jak Robin Hood
na środku Drogi Mlecznej
A może to jednak ci z za oceanu
dla niepoznaki zwani Barbies
Kimkolwiek są czekamy choć
wyjmują nam krzesła spod siedzeń
a rynek na naszych oczach
zamienia się w ruiny
Oni już tu są
a my wciąż o tym nie wiemy
Oni już tu są
My czekamy dalej

*

29 stycznia 2013

*

Ewa Parma: Wiersz zaangażowany, solidaryzujący się oraz urodzinowy do wczorajszej akwareli by Grzegorz Chudy - wszystkiego najlepszego! :)

Sofijon dołącza do życzeń :)